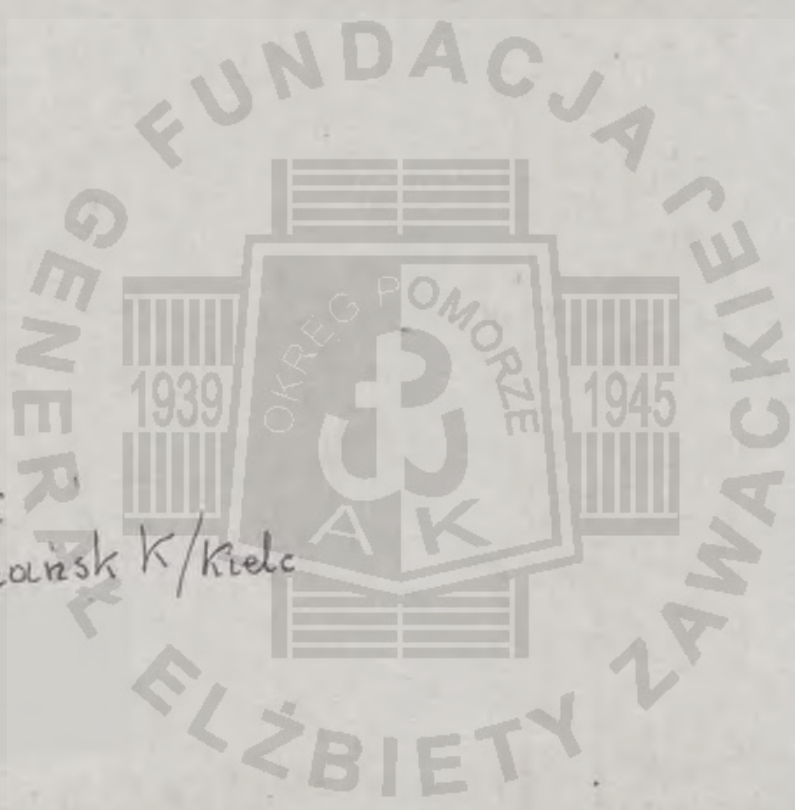


18.09.2009
ep

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum M. St. Armii Krajowej
ul. ...
8 ...
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244



inż. Szczepański
Antoni
26-050 Zagrodnisk K/Kielc

Brodnica
Nowe Miasto Lub.
Szczepański Antoni *biermy opór*

M: 38/647 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

Szczepaniński Antoni
T.Nr: 38/647 Pom.
Nowe Miasto Lub.

I/1. Relacja —

bierny opór

I/2. Dokumenty (sensu stricte) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne. —

IV. Korespondencja

1) z E. Zarsacko

k. 4 s. 1+5

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. —

VI. Fotografie

brak

IV/1. Korespondencja A. Szczępanińskiego
z E. Zawacką:

1. List do E. Z. z 23. 10. 1978 - dot.
Adelajde Głównowska, ks. Leon Kossak -
- Głównowski, mpis. k. 2 s. 1-2
2. List, jak wyżej, z 6. 12. 1978 -
- dot. m-li gimn. w Nowym Mieście,
kzp. omyp. k. 1 s. 3-4
3. List do E. Z. z 4. 11. 1988,
mpis. k. 1 s. 5



Mgr inż. Antoni Szoszeński
26-050 Zagnańsk k/Kiele
Osiedle Wrzosy 25
tel. Zagnańsk 87.

Zagnańsk, dn. 23.X.1978r.

Pani
Doc. Dr Elżbieta Zawacka
87-100 T o r uń
ul. Gagarina 136/26

ARCHIWUM
Elżbiety Zawackiej
Poz. 374
data wpływu X 78

Wielce Szanowna
Pani Docent !

Otrzymałem listy Szan. Pani z dn. 12.X.br. pisany do Ks. Kanonika Leona Kossak-Główozewskiego, - Dziekana i Proboszcza w Świeciu. Z listu dowiedziałem się, że bratanek Księdza A d e l a j d a Główozewski pełnił funkcje łączniczkę AK między Komendą Inspektoratu AK w Brodnicy a komendantem obwodu w Nowym Mieście. Dziękując za tak cenną informację a zarazem pragnąc dopomóc w tak szlachetnej i tak bardzo potrzebnej pracy o uczestnictwie we walce Pomorzaków podczas okupacji niemieckiej - donoszę co następuje :

Informacja moja dotyczy okresu lat : końca 1939, cały 1940 i stycznia 1941 roku i łączy się z centralną postacią jaką była osoba Ks. Leona Kossak-Główozewskiego ówczesnego proboszcza parafii Tereszowa pow. Nowe Miasto.

Tuż przed tym trudnym okresem były wybudowane przezeń do stanu surowego kościoły pod wezwaniem św. Antoniego. Wiadomo powszechnie, że Ks. Kossak-Główozewski był w latach okupacji autorytetem i faktycznym duchowym przewodcą nie tylko w parafii tereszewskiej ale również w Cichym, Pokrzydowie - a w końcu w Brzoziu Lubawskim. Mimo ciągłych nagonek i prakrości ze strony hitlerowców pozostał tam z wiernymi na dobre i na złe, walcząc o ich przetrwanie, polskość i wiarę. Na początku 1940 r. przybył do niego jego bratanek p. Ada, która mając przygotowanie muzyczne grała na zmianę ze mną w kapliczce na harmonium i zorganizowała chór. Już wtedy wyszedł od biskupa Spletta z Gdańska zakaz używania języka polskiego w kościołach. Nie mogliśmy pogodzić się z tym strasznym zakazem. Z Ks. Proboszczem przetłumaczyliśmy polskie kolendy na łacinę, teksty rozdawaliśmy w odbitkach ręcznie pisanych wiernym przed nabożeństwami. Efekt jednak był taki, że chór śpiewał kolędy po łacinie a tłumy ludzi tak po polsku. Potem był okres postu, Wielkanocy i następne. I znów tłumaczyliśmy polskie pieśni tych okresów i następnych na łacinę, aby tylko nie po niemiecku. Efekt był zawsze taki sam.

Jako licealiści /tuż przed maturą/ łatwo zrozumieliśmy tragiczną sytuację naszego narodu i konieczność angażowania. Robiliśmy wszystko aby podtrzymać ducha Polaków na terenie działalności duszpasterskiej Ks. Proboszcza. Niesłychany terror hitlerowców i ciągła śledzenie i licznych na Pomorzu Niemców sprawiło, że wszelkie działanie/co dziś nazywa się "ruchem oporu"/ mogło być wtedy b. ograniczone a zarazem

było wysoce niebezpieczne. Dla siebie nie widziałem żadnych możliwości
✓ W moim zamierzeniu oprócz mego młodszego brata Józefa /poległ w II
Korpusie pod Bolonią 20.IV.1945/ dowiedziała się, ale dopiero tuż
przed wyjazdem również p.Ada, która szczerze zaaprobowala plan. Ale sama
nie nie mówiła o celach częstych wyjazdów do N.Miasta i Brodnicy, ~~stanki~~
choć nie miała nikogo bliskiego. W końcu stycznia 1941 r. zostałem
przyłapany na granicy jugosławińskiej oskarżony o "próbę ucieczki do
wrogiej armii, by z bronią w rękę walczyć p-ko III Rzeszy". Poprzez
więzienia w Spielfeld, Launitz, Graz i Wiedeń dostałem się do K.L.
Dachau .

Po szczęśliwym powrocie do kraju w ozerwcu 1945 dowiedziałem się,
że p.Adalajda Głowczewska została aresztowana przez Gestapo i osadzona
we więzieniu w Brodnicy w styczniu 1945 r. Od tej chwili wszelki ślad
po Niej zaginął. Wielokrotnie próbowałem dowiedzieć się szczegółów losu
w brodnickim ZBOWID jak również u znanego z TV p.Mełnickiego z Brodni
cy, fotografa, który z ukrycia robił zdjęcia egzekucji w tym mieście .
Niestety bez rezultatu. W miesięczniku p.t. Poznaj swój Kraj z ozerwca
1976 nr 6 na str 6 jest artykuł Stefana Bilskiego /dyr.Laccum Ogólmo-
kszałc. w Brodnicy/ pt.W latach okupacji - opisujący dość szczegółowe
działalność konspiracyjną na terenach Brodnicy - N.Miasto i dalej.
Gdyby miesięcznik ten był Pani Docent niedostępny a przydał się w Jej
pracy - chętnie wypożyczę. Jednocześnie uprzejmie prosiłbym o podanie
jakichkolwiek bliższych szczegółów lub żyjących jeszcze osób związanych
bezpośrednio z pracą konspiracyjną tuż przed aresztowaniem p.Adalajdy
Głowczewskiej.

Łacząc wyrazy szacunku i powyżnia

/-/ podpis

Mgr inż. Antoni Szczepański

Stwierdzam zgodność
odpisu z oryginałem

Zawada

✓ Konkretny, roboczy i podany w tym wybrac mowiczy ku wolności.

Szanowna
Pani Docent!

drogi list o kopercie
H. G. G. G. G.

Jeszcze raz dziękuję za umożliwienie mi spotkania się w dn. 28. XI. b. i osobistego poznania Frau. Pani Docent.

A teraz parę informacji:

1. Blizszych informacji o losie profesorów z Gimnazjum w Nowym Mieście - uwieram - może dostarczy miż. Alojzy Czarnecki

75-600 Kossalin, ul. Ogrodowa 18

V
Przypominam: pochodzi on z okolic N. Miasta, tam przedi i skłonyt gimnazjum, we wojnę był ~~z~~ prawdzi podstawa w chorcie jeideckim, po wojnie prokurator woj. w Koszalinie. przesł na sojmu z ramiem strumictwa Demokratycznego. Teraz dyba na emeryturze

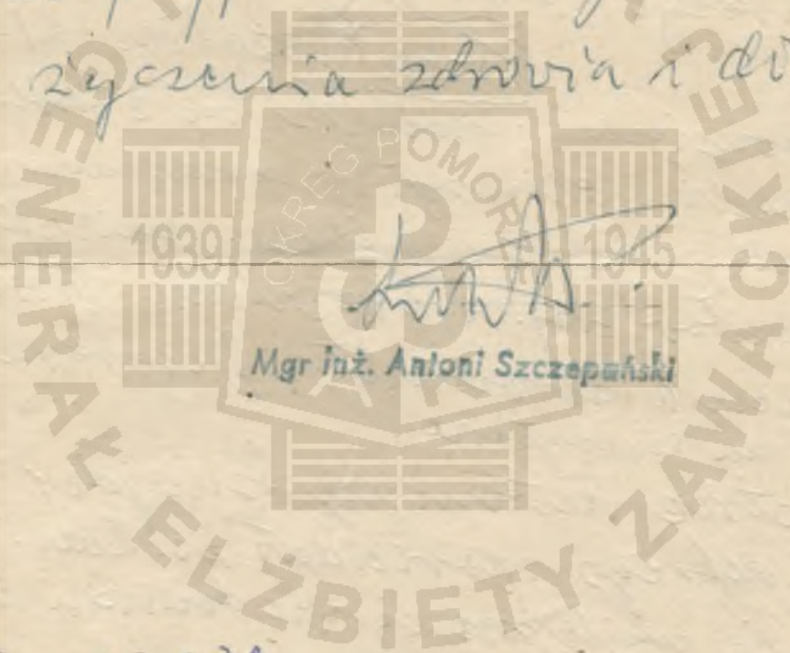
2. O siostrze Antoninie Szajder z Lubawy dużo dobrego opowiadał ks. kan. Kossak. ~~gdzieś~~ Syde, że najlepsze są wiadomości bezpoireduis od takiego świadka jak w/wym.

3. Po prekaraniu relacji p. Docent o poruzaniu p. Ady Gódciewskiej z oddziałem PCK - PK a konkretnie wykryciem zmagrynowanych świadków sanitarnych w Polrydorze - ks. Kossak Gódciewski pnyznał, że ~~ten~~ arestowanie p. Ady musiało mieć z tym związek, gdyż drugi 49-letni arestujze fa w plebanii Gnozie Lub. pnyzypili się odram do spakowania waty, która, rabidrafa ze sobą arentowana.

4. Istotnie o tej i innych sprawach mogłaby więcej
powiedzieć p. Maria Sypniewska z Nowego Brasta.
Cóż, ze listownie (jak u nas) nie podtrzymuje ona
kontaktów. Dobrze by było dopiero latem
pomyśleć o tym.

5. Przesyłam artykuł "Pomnij swój kraj" o Brodnie
cy w latach okupacji dla umożliwienia zrobienia
fotokopii z prośbą o zwrot.

2 okazy zbliżają się już - Nowego 1979
Kolem mam przyjemność złożyć Pani Docent
najlepsze życzenia zdrowia i długich lat
życia



odpisała 1.5.1979

odstawiła artykuł o Brodnie

prosiła o dane od M. Sypniewskiej

czyż nie Bartkowska Rosalia z farmaceutki

z Czajkowskiej Stefani z Berlina

} obie polskie
w okresie okupacji

Mgr inż. Antoni Szczepański

Zagnańsk, 4.XI.1988

26-050 Zagnańsk k/Kielec
Osiedle Wrzośy 25

do sęki owl. - 87 5

p.1. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie
Klub Historyczny
87-100 T o r u n
ul.W.Stwoża 6/6

Nie mogąc niestety osobiście być na spotkaniu z Wami w dniu 11 listopada w Wielką Rocznicę Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej - serdecznie dziękuje za zaproszenie.

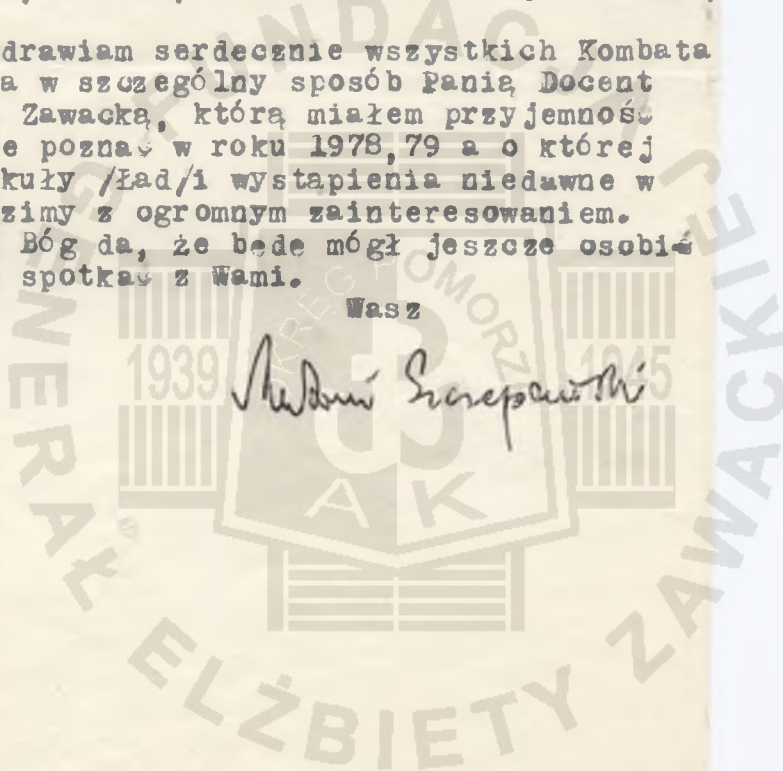
Jak we wszystkich poprzednie spotkania, na które zawsze otrzymywałem zawiadomienia - za co również szczerze dziękuje - tak i obecnie będę myślami i sercem z Wami. Pomorze jest mi wciąż bliskie, bo tam się urodziłem i spędziłem młodość /w Toruniu u Kopernika zdałem maturę/ a potem straszliwa okupacja i obóz Koncentracyjny Dachau /1941-45/ i strata tylu najbliższych.

Bozdrawiam serdecznie wszystkich Kombatantów AK a w szczególności sposób Panią Docent Elżbietę Zawacką, którą miałem przyjemność osobiście poznać w roku 1978, 79 a o której m.i. artykuły /Ead/i wystąpienia niedawne w TVP śledzimy z ogromnym zainteresowaniem.

Może Bóg da, że będę mógł jeszcze osobiście się spotkać z Wami.

Wasz

Antoni Szczepański



ARCHIWUM
Elżbiety Zawackiej
poz. 38 m
data wpływu _____

26-050 Zagranicę k/kole



Szczepański Antoni
Nowe Miasto

M-38/647

M-38/647

Brodnice



szerepanski nioloni